

KS. ANDRZEJ ŻADŁO  
Katowice, WT UŚ

## ELEMENTY KULTYCZNE JUDAIZMU W LITURGII CHRZEŚCIJAN Zagadnienia wybrane

Przywołam na początku mojej refleksji myśl Louisa Bouyera, wyrażoną w opublikowanym równie 30 lat temu na łamach serii „Kolekcja Communio”<sup>1</sup> artykule zatytułowanym *Od liturgii żydowskiej do liturgii chrześcijańskiej*<sup>2</sup>. Bouyer stwierdza w nim, iż

liturgiści katoliccy (...), pomimo pojawienia się (...) prac (...) takich autorów (...), jak Anton Baumstarck, Louis Ligier, czy (...) Ludwik Finkelstein (...), odrzucają globalnie zaistnienie jakiegokolwiek wpływu liturgii żydowskiej na liturgię chrześcijańską<sup>3</sup>.

Generalnie do rzeczy podchodząc, należałoby zwrócić uwagę na fakt, że szeroko pojętemu środowisku teologiczno-liturgicznemu, czyniącemu liturgię chrześcijan przedmiotem swych badań i naukowych opracowań, znana jest na powyższy temat dyskusja, a w jej ramach pewna polaryzacja stanowisk czy poglądów. O takiej polaryzacji wspomina zresztą w przytoczonym artykule sam Louis Bouyer<sup>4</sup>. Niemniej spostrzeżenie, które być może w czasach Bouyera miało uzasadnienie w faktach, dziś byłoby trudne do podtrzymania i udokumentowania, jako że w studiach poświęconych genezie liturgii chrześcijan eksponuje się kwestię zróżnicowanych źródeł form sprawowania jej w poszczególnych środowiskach kulturowych, w których głoszone było przez apostołów i pierwszych uczniów Chrystusa słowo Boże i zaśczepiany był chrześcijański kult. Chrześcijaństwo bowiem rodziło się i utrzymywało w szeroko pojętym środowisku, które w czasach Jezusa pozostawało pod wpływem trzech różnych i prężnych wtedy kultur.

„Kolebką chrześcijaństwa był judaizm”<sup>5</sup>, czyli religia i integralnie z nią związana kultura żydowska epoki pobabilońskiej (liczonej od powrotu z wygnania w VI w. przed Chr.). Swoje znaczenie miała też kultura hellenistyczna, łącząca w sobie elementy cywilizacji starożytnej Grecji z elementami kultur i religii orientalnych, ukształtowana w następstwie zdobywczych wojen Aleksandra Wielkiego na terenach Małej Azji, Syrii, Egiptu i Mezopotamii — czyli wokół terenów palestyńskich<sup>6</sup>.

<sup>1</sup> T. I: *Eucharystia*, S. STANCEL (red.), Poznań – Warszawa 1986.

<sup>2</sup> *Tamże*, s. 127–139.

<sup>3</sup> *Tamże*, s. 127.

<sup>4</sup> *Zob. tamże*, s. 127–128.

<sup>5</sup> J.N.D. KELLY, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1988, s. 17.

<sup>6</sup> Por. M. RUSECKI, *Hellenizm*, EK 6, kol. 660.

Kultura hellenistyczna była dla chrześcijaństwa jakby tłem, ale też dostarczycielką pojęć, zewnętrznych rytów, a nawet form organizacyjnych w pierwszym okresie rozwoju. Wreszcie chrześcijaństwo zetknęło się również z kulturą rzymską, wywodzącą się od narodu zdobywców i panów Imperium Rzymskiego. Również ta kultura odcisnęła swój ślad na liturgii chrześcijan<sup>7</sup>

Byłoby rzeczą niewątpliwie interesującą porównawcze prześledzenie wprowadzanych do liturgii przez pierwszych chrześcijan religijno-kulturowych zapożyczeń. Ciekawe byłoby też dokładniejsze przyjrzenie się tym zapożyczeniom i przeanalizowanie ich. Taki jednak obszar studium wykraczałby poza płaszczyznę zakresloną tematem niniejszego artykułu. Pozostaje więc możliwość sięgnięcia po jakieś stosowne opracowanie, podejmujące omawiane kwestie z bliska i szczegółowo je analizujące. Tytułem przykładu pragnę zwrócić uwagę na polską publikację, wydaną drukiem w 2003 r. w Krakowie (Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej), zatytułowaną *Kultury antyczne w liturgii chrześcijańskiej*. Autor tej publikacji<sup>8</sup> przedstawia wyniki swych badań nad obecnością pewnych elementów kultur antycznych w liturgii Kościoła, która — jak sam stwierdza — „zakotwiczona” jest w miejscu i czasie swego powstania, czy też swego zrastania się (inkulturacji) ze środowiskiem, które swym zasięgiem obejmowała<sup>9</sup>. Doceniając niepowtarzalną wartość specyficznego wkładu każdej ze wzmiankowanych trzech kultur do rozwijającej się w czasach starożytnych liturgii, skupimy w tym opracowaniu uwagę na judaizmie oraz tych jego elementach kultycznych, które weszły na trwałe do liturgii chrześcijan i są w niej obecne do dziś.

## 1. Liturgia chrześcijan upamiętnieniem zbawczych wydarzeń Jezusa poprzedzonych praktykami religijnymi narodu wybranego przez Boga

Oczywistą jest rzeczą, że trudno byłoby — trzymając się myśli zacytowanego na początku Bouyera — mówić o przyczynowym „wpływie” żydowskiej liturgii na liturgię chrześcijańską. Faktem jest bowiem, że liturgia sprawowana przez chrześcijan nie nosi znamion li tylko czystej i w stu procentach wiernej kontynuacji liturgii żydowskiej. Jedna od drugiej odróżnia się w takim samym znaczeniu i sensie, w jakim chrystianizm odróżnia się od judaizmu. Liturgia chrześcijan ma swoje źródło sprawcze w Jednorodzonym Synu Bożym — Jezusie, nie zaś w jakimkolwiek

<sup>7</sup> Zob. A.J. ZNAK, *Historia liturgii*, Oleśnica 1993, s. 12.

<sup>8</sup> Jest nim liturgista Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie (wcześniej Papieskiej Akademii Teologicznej), ks. prof. dr. hab. Jan Janicki. Oprócz wzmiankowanej publikacji zob. np.: S. ARASZCZUK, *Wpływ tradycji rzymskich na rozwój liturgii Kościoła*, „Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne *Perspectiva*” 14,1 (2015), s. 5–15; J. JANICKI, *U początków liturgii Kościoła*, Kraków 2002; S. KOPEREK, *Rys historyczny rozwoju liturgii mszalnej*, w: W. ŚWIERZAWSKI (red.), *Msza święta (Misterium Christi 3)*, Kraków 1992, s. 25–61; B. MOKRZYCKI, *Z dziejów liturgii mszalnej*, cz. I: *Czasy Nowego Testamentu*, CT 48,3 (1978), s. 93–100.

<sup>9</sup> Por. J. JANICKI, *Kultury antyczne w liturgii chrześcijańskiej*, Kraków 2003, s. 257, 258.

kulcie czy wydarzeniu wyprzedzającym Jego wcielenie i pobyt na ziemi. Faktycznie, liturgia chrześcijan jest (a wiedza ta płynie z nauki Soboru Watykańskiego II) wykonywaniem w obecnym czasie dziejów zbawienia (od zesłania Ducha Świętego do paruzji) urzędu kapłańskiej posługi Jezusa Chrystusa. To On — i tylko On — pod osłoną symboli, mocą Ducha Świętego, uświęca ludzi (nurt soteriologiczny liturgii) i wraz z Kościołem, swoim Mistycznym Ciałem, oddaje Bogu Ojcu całkowity kult publiczny (nurt lateutyyczny liturgii), prowadząc ludzkość do chwały w niebiańskim Jeruzalem (por. KL 7).

Przyjmując z wiarą to nauczanie Kościoła o liturgii chrześcijan, rozumianej i przeżywanej jako urzeczywistnianie się na obecnym etapie dziejów zbawienia urzędu kapłańskiej posługi Jezusa Chrystusa, a więc urzędu, który w istocie swej polega na uświęcaniu ludzi w Jezusie oraz na oddawaniu przez Niego i wraz z Nim przez Kościół Bogu Ojcu całkowitego kultu publicznego, świadomi jesteśmy faktu, że z historycznego punktu widzenia życie i nauczanie Jezusa zostały ukształtowane przez żydowski kult, etykę i praktyki — w tym praktyki religijne. Inspirowały Go i karmiły Pisma Jego ludu. Jego postać osadzona była w całym historycznym procesie rodów, pokoleń, języka, kultury i religii współczesnej Mu epoki<sup>10</sup>. Stąd — zgodnie ze starotestamentalnym prawem — uczęszczał On do świątyni jerozolimskiej (por. Łk 2,41-52)<sup>11</sup> i uczestniczył w sprawowanym tam kulcie, choć z drugiej strony domagał się, by ten kult poddany został oczyszczeniu i przemianie<sup>12</sup>. Brał też udział w żydowskiej liturgii synagogałnej (por. Mt 4,23; 13,54; 22,39-45; Mk 1,38-39; 3,1; 6,2; Łk 4,16.44; 6,6; 13,10; J 6,59; 18,20), a także domowej. W synagogach nie tylko się modlił, nie tylko wsłuchiwał się w słowo Boże, ale też nauczał (por. Łk 4,15). Jezus był praktykującym Nazarejczykiem. Był jednak świadomy również faktu, że Ojciec posłał Go na świat po to, aby w Nim wypełniło się wszystko, co było treścią dotychczasowego życia pobożnych Żydów, ich wielowiekowej historii, sięgającej czasów Abrahama, oraz ich kultu. Jezus sam to potwierdził swoim nauczaniem, w którym zwracał uwagę na fakt, że oto nadeszła godzina, kiedy

<sup>10</sup> Por. Cz. BARTNIK, *Jezus Chrystus*, cz. I: *Historyczność*, EK 7, kol. 1288.

<sup>11</sup> „Zgodnie z Prawem żydowskim każdy mężczyzna po skończeniu 13 roku życia był zobowiązany do przybycia do świątyni jerozolimskiej trzy razy w roku: w Święto Paschy, w Święto Tygodni i w Święto Namiotów. Chociaż Prawo nie zobowiązywało do tego kobiet, także one często brały udział w tych pielgrzymkach, zwłaszcza na Święto Paschy. W czasach Jezusa nakaz pielgrzymki dotyczył przede wszystkim mieszkańców Judei. Pobożność jednak skłaniała także Galilejczyków, a nawet Żydów z diaspyry do tych pielgrzymek. Szczególnie licznie przybywali oni na Paschę. Święto żydowskiej Paschy jest obchodzone corocznie w czasie wiosennej pełni księżyca na pamiątkę wyjścia narodu wybranego z Egiptu. W czasach Jezusa to święto gromadziło w Jerozolimie wszystkich pobożnych wyznawców Mojżesza, by razem spożyć baranka paschalnego. Tak więc również pobożna Rodzina z Nazaretu w Galilei co roku udawała się na tę pielgrzymkę. Jest naturalnym i zrozumiałym, że Jezus towarzyszył rodzicom w tej pielgrzymce, choć dopiero od 13 roku życia podlegał Prawu, czyli powinien przestrzegać wszystkich przepisów, które obowiązują dorosłych” T. HAJDUK, *Dwunastoletni Jezus w świątyni*, <http://adonai.pl/jezus/?id=69> (4.01.2016).

<sup>12</sup> Por. S. MARSILI, *Dalle origini della liturgia cristiana alla caratterizzazione rituale*, w: S. MARSILI, J. PINELL, A.M. TRIACCA, T. FEDERICI, A. NOCENT, B. NEUNHEUSER (red.), *La liturgia. Panorama storico generale* (Anàmnesis. Introduzione storico-teologica della liturgia 2), Torino 1978, s. 14.

ani na górze, ani w Jerozolimie nie będzie się oddawać czci Ojcu (por. J 4,20-21), że ze świątyni „nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony” (Mt 24,2; por. Mk 13,2; Łk 21,6) — w konsekwencji czego ustaną ofiary, które zgodnie z Prawem można było składać tylko w świątyni<sup>13</sup>. Świadomość bycia posłanym przez Ojca dla „nowego kultu” Jezus przejawiał również podczas nabożeństwa synagogałnego w Nazarecie, gdzie po odczytaniu fragmentu z księgi proroka Izajasza, powiedział zebranym: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli” (Łk 4,16-21).

Owo „dziś” to nic innego, jak ziemskie życie Jezusa, a więc życie praktykującego Nazarejczyka, które w całości stało się liturgią w najdoskonalszym tego słowa znaczeniu, jako że bez reszty poświęcone zostało przez Niego w Duchu Świętym dzieło uświęcenia człowieka i uwielbienia Boga — na drodze daru z samego siebie (por. Hbr 7,27; 9,11)<sup>14</sup>. Dzieło to rozpoczęło się już w chwili przyjścia na świat odwiecznego Słowa i objęło wielorakie działania wcielonego Syna Bożego, zogniskowane zostało natomiast w Jego męce, śmierci i zmartwychwstaniu, w darze Ducha Świętego oraz zapewnieniu o powtórny przyjsciu Zbawiciela w chwale. Cała ta liturgia Jezusa, powierzona przez Niego Kościołowi, by ją sprawował (czyli) na Jego pamiątkę, posiada — analogicznie do Jego osoby — charakter teandryczny (bosko-ludzki). Posiada ten charakter analogicznie do osoby Jezusa, bo to w Jezusie właśnie uwidoczniła została najpełniej teandryczna natura całej ekonomii zbawienia, w której to, co Boże i niewidzialne, ujawnia się poprzez to, co ludzkie i widzialne<sup>15</sup>. Stwierdzenie o „najpełniejszym” ujawnieniu się natury ekonomii zbawczej w Jezusie pragnie podkreślić fakt, że oto faza przygotowawcza tejże ekonomii (obejmująca cały Stary Testament) wypełniła się, że oto wszystko, co w tamtej fazie, a więc w Starym Testamencie, tkwiło jak w ukryciu, rozbłysło blaskiem zrealizowania, blaskiem wykonania (zgodnie ze słynną zasadą św. Augustyna: *latet–patet*<sup>16</sup>), co potwierdził i przypieczętował Jezus słowami wypowiedzianymi na krzyżu: „wykonało się” (J 19,30), a co wcześniej — w odpowiedzi na prośbę o znak Jego mesjańskiej mocy i władzy — zapowiedział słowami: „zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dnia wzniosę ją na nowo” (J 2,19).

Wykonało się więc coś, co przez wiarę stanowiło już treść życia narodu wybranego w Starym Testamencie, co dzięki wierze tego narodu tkwiło w tamtym okresie w załączku, co miało charakter mesjańskiego proroctwa<sup>17</sup> W Jezusie i całym

<sup>13</sup> Por. *tamże*.

<sup>14</sup> Por. hasło *Jezus Chrystus w liturgii*, w: B. NADOLSKI (oprac.), *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 581.

<sup>15</sup> Taki jest powód, dla którego św. Augustyn stwierdza, że „nie ma innego misterium (znaku) Boga, jak tylko Chrystus” (*Non est [...] aliud Dei misterium nisi Christus — Epistola 187,11,34: PL 33,845*).

<sup>16</sup> Zasada ta brzmi: *Testamentum novum in vetere latet, et vetus in novo patet* (Nowy Testament kryje się w Starym, Stary Testament odsłania się w Nowym); zob. *Quaestiones in Heptateuchum 2, 73: PL 34, 623* (por. KO 16).

<sup>17</sup> Jako zapowiedź ludzkiej natury Słowa Bożego, a więc jako mesjańskie proroctwo o Jezusie, Bogu–Człowieku, interpretuje się starotestamentalną świątynię, a także namiot — odczytywane przez naród

Jego zbawczym dziele wykonała się wola Ojca, aby odkupiony został człowiek — nie tylko człowiek historii poprzedzającej przyście na świat Zbawiciela, nie tylko człowiek współczesny Jezusowi przebywającemu na ziemi, ale człowiek wszechczasów, by mianowicie ludzkość — jako taka — nie tylko żyła w nadziei, ale miała faktyczny przystęp do źródła uświęcenia<sup>18</sup>. W tym celu Jezus w czasie swego ziemskiego życia ustanowił liturgię Nowego Testamentu, zainicjował liturgię chrześcijańską<sup>19</sup>, odrębną od starotestamentalnej<sup>20</sup>, choć korzeniami swymi mocno osadzoną w glebie tamtej przestrzeni historii zbawczej (nie przyszedł bowiem znieść tego, co się zaczęło realizować w czasach Prawa i Proroków, ale wypełnić — por. Mt 5,17; zob. Łk 24,44). Jezus więc dał początek liturgii, która — jak stwierdziliśmy na początku za Soborem Watykańskim II — tożsama jest z wykonywaniem w obecnym czasie dziejów zbawienia, czyli od zesłania Ducha Świętego do paruzji, urzędu kapłańskiej posługi Jezusa Chrystusa. Zrozumiała jest rzeczą, że oprawy, czyli obrzędowości, a więc strukturalnej warstwy owego wykonywania w obecnym czasie urzędu swej kapłańskiej posługi, nie wymyślił Jezus *ex nihilo*<sup>21</sup>, ale osadził ją w kon-

---

wybrany jako „miejsca obecności Boga na ziemi” (por. Wj 25,8; 40,34-35; Kpł 26,11; Pwt 12,5; 1 Krl 8,11-13.29; 2 Kor 7,12). Miejscom tym Biblia nadaje sens teologiczny, a mianowicie traktuje o nich, jak o zapowiedzi ludzkiej natury Zbawiciela, w której Bóg zamieszkał (natura Boska złączyła się z naturą ludzką) prawdziwie (*corporaliter*), jako że dopiero ludzka natura Syna Bożego to „święty Namiot” zgotowany ręką samego Boga od początku (por. Mdr 9,8), obrazowany przez jerozolimską świątynię (zob. S. MARSILI, *Dalle origini della liturgia cristiana*, s. 17).

<sup>18</sup> Por. *tamże*, s. 18.

<sup>19</sup> *Tamże*, s. 16, 18.

<sup>20</sup> Liturgia nowotestamentalna różni się w sposób zasadniczy od starotestamentalnej, a to dlatego, że liturgia sprawowana przez Kościół czyni jej uczestników prawdziwymi czcicielami Ojca, oddającymi Mu cześć w Duchu i prawdzie (por. J 4,23). Ta liturgia nie ma już potrzeby być związaną z konkretnym „miejscem” (była nim w Starym Testamencie świątynia w Jerozolimie albo w Garizim), by dokonało się prawdziwe spotkanie z Bogiem (uskuteczniane w Starym Testamencie w „namiocie spotkania” — por. Ez 33,7; 39,40; 40,2.6-7), na mocy Jego „obecności” w określonym miejscu (por. Ez 29,43-45; Kpł 26,12). „Miejscem” prawdziwego kultu w Nowym Testamencie jest — od momentu nadejścia „godziny Jezusa” — wewnątrz człowieka, w którym zamieszkał Duch Chrystusa (por. J 7,39; Rz 8,9.11). W ten sposób człowiek, stawszysię dzieckiem Bożym, oddaje cześć Bogu w Duchu, jako że w Nim i dzięki Niemu może Go nazywać swoim Ojcem (por. Rz 8,15). Kult Nowego Testamentu nie wyłącza sfery cielesnej człowieka, a więc nie ogranicza się do angażowania go tylko wewnątrz (nie odbywa się więc tylko „w ludzkim duchu”), lecz ogarnia całego człowieka, który w Duchu Świętym i przez tegoż Ducha osiągnął dziecięstwo Boże (por. Rz 8,14). Ta nowość, jaką wierzący otrzymują w Chrystusie, sprawia, iż kult, który w Duchu sprawują, naznaczony jest tą samą cechą „prawdziwości-doskonałości”, jaką posiadał kult złożony Ojcu przez Chrystusa. Innymi słowy, kult zapoczątkowany przez Chrystusa w świecie cechuje istota nadana mu przez Niego, a także rzeczywista skuteczność, jako że w ofierze złożył On samego siebie, a nie posłużył się znakiem (ofiara) zastępczym (por. Hbr 10,5-10). Stąd kult, w jaki angażuje się człowiek Nowego Testamentu, utożsamia się z kultem Chrystusa — jedyną drogą prowadzącą nas do Ojca (por. J 14,6) nie na zasadzie wpatrywania się w Niego, jak we wzór, ale dopełniania — poprzez posłuszeństwo Ojcu — braków udręk Chrystusa (por. Kol 1,24) i kroczenia drogą „nową i żywą”, której początek dał On sam, zapewniając, że prowadzi ona do Miejsca Świętego (por. Hbr 10,19-20), a więc, że daje udział w kulcie prawdziwym i doskonałym (zob. S. MARSILI, *Dalle origini della liturgia cristiana*, s. 16, 17, przyp. 9).

<sup>21</sup> Por. J. JANICKI, *U początków*, s. 26.

tekście szlachetnej tradycji obrzędowej narodu, który dzięki Bożemu wybraniu i zawartemu z Bogiem Przymierzu stał się i był przez długie wieki typem Kościoła — spadkobiercy testamentu Jezusa odnośnie do liturgii nowotestamentalnej. Jezus więc, który ustanowił nową liturgię, „swoim osobistym przykładem wskazywał na określone formy obrzędowe, z których wiele zostało wzięte z istniejących w czasach Zbawiciela (...) religijnych praktyk hebrajskich”<sup>22</sup>.

## 2. Elementy paschalne w liturgii chrześcijan

Najbardziej klasycznym przykładem wspomnianego zapożyczenia pewnych form z religijnych praktyk hebrajskich jest spożyta w atmosferze świętowanej przez Żydów paschy Ostatnia Wieczerza — czasowo i duchowo bardzo bliska żydowskiej wieczerzy paschalnej<sup>23</sup>. Do Ostatniej Wieczerzy Jezus przed swoją męką i śmiercią na krzyżu zasiadł z apostołami, a to odpowiadało istniejącemu u Żydów zwyczajowi spożywania uczy paschalnej w gronie rodziny lub przyjaciół (*chabura*). W takiej oprawie ustanowił swą własną Paschę oraz dał początek sprawowanej przez Kościół wszystkich czasów i zakątków ziemi Eucharystii.

### 2.1. Pascha Jezusa wypełnieniem starotestamentalnej paschy żydowskiej

Choć dane Ewangelii, które opisują fakt Paschy Jezusa, można bez trudu wstawić w ramy żydowskiego rytuału<sup>24</sup>, to jednak wiemy, że Jezusowi w tamten wieczór poprzedzający pojmanie, sąd i ukrzyżowanie nie chodziło o doroczną anamnezę (wspominanie i liturgiczne przeżycie w gronie rodzinnym) faktów związanych z cudownym wyzwoleniem narodu wybranego z niewoli egipskiej, ale o nadanie tym typicznym wydarzeniom Starego Testamentu prawdziwie zbawczego znaczenia i sensu. Doszło do tego na drodze wewnętrznego powiązania owych wydarzeń ze śmiercią Jezusa na krzyżu i Jego zmartwychwstaniem, z których tryska życie w wolności od grzechów dzieci Bożych. W przejściu Jezusa ze śmierci do życia, co miało miejsce w wydarzeniu zmartwychwstania, dokonał się prawdziwy *exodus* — typicznie zapowiedziany *exodusem* starotestamentalnym. W misterium Paschy Jezusa dokonał się także prawdziwy (definitywny) *transitus* rodzaju ludzkiego z niewoli grzechu do życia w wolności — *transitus* typicznie doświadczony przez naród wybrany w przejściu przez Morze Czerwone i przez pustynię, którą przemierzyć musiał w drodze do ziemi obiecanej. Niewolą bowiem najdotkliwiej krępującą ro-

<sup>22</sup> *Tamże*.

<sup>23</sup> Por. P. BENOIT, *Die eucharistische Einsetzungsberichte und ihre Bedeutung*, w: TENŻE, *Exegese und Theologie. Gesammelte Aufsätze* (Kommentare und Beiträge zum Alten und Neuen Testament), Düsseldorf 1965, s. 86–109.

<sup>24</sup> *Zob. tamże*, s. 90.

dzaj ludzki był grzech, którego źródłem jest szatan. Wolność utożsamia się z życiem pochodzącym od Boga. Przejściem – Paschą z brzegu niewoli na brzeg wolności — stał się Jezus (*Pontifex*), który z woli Ojca nie tylko miał coś złożyć w ofierze, ale stać się samemu żertwą — Paschą — złożoną w ofierze „na okup za wielu” (Mk 10,45; por. Mt 26,28; 1 Kor 5,7)<sup>25</sup>

Dopiero z tej Paschy tryska życie prawdziwe, podtrzymywane już nie odżywcą energią mięsa zwierzęcego (spożywanego podczas żydowskiej wieczerzy paschalnej) i pieczętowane już nie krwią zwierząt (rozlewana u stóp ołtarza w świątyni jerozolimskiej)<sup>26</sup>, lecz Chrystusem, który w ciele poniósł śmierć (por. 1 P 3,18) za wszystkich i za wszystkich przelał krew<sup>27</sup>. Kielich tej krwi, podany uczniom podczas Ostatniej Wieczerzy do picia, stał się kielichem nowego Przymierza (por. 1 Kor 11,25; Łk 22,20). Nie dziwi więc fakt, że wśród potraw Ostatniej Wieczerzy, jaką Jezus spożył z uczniami tuż przed żydowskim świętem Paschy, nie było baranka, chociaż do chwili zburzenia świątyni w Jerozolimie, a więc do 70 r. po Chr., spożywanie go utożsamiało się z główną potrawą wieczerzy paschalnej Żydów, przeżywanej przez nich raz do roku uroczystie<sup>28</sup>. Dotychczasowy więc obrzęd ofiarowania baranka w świątyni w porze popołudniowej 14 Nisan nasiąknął podczas Ostatniej Wieczerzy (spożytej przez Jezusa z uczniami w bezpośredniej bliskości do wzmiankowanego dnia Nisan) typycznym znaczeniem chrystologicznym, jako że stary obrzęd zajaśniał blaskiem nowego i definitywnego wydarzenia zbawczego, sakramentalnie uobecnianego dzięki ustanowionej w Wieczerniku i sprawowanej przez Kościół wszystkich czasów Eucharystii, w której uobecnia się ofiara Chrystusa, tryskająca życiem dzięki Jego zmartwychwstaniu<sup>29</sup>

## 2.2. Kontynuacja dzieła Jezusa przez Kościół

Śladami Jezusa postępował Kościół apostołski, który tworzył różne formy liturgiczne, jednak nie *ex novo*, lecz inspirując się postawą swego Mistrza i Nauczyciela — Jezusa, jak też istniejącą w kultycznej tradycji hebrajskiej i kulturowaną

<sup>25</sup> Zob. A. ŻADŁO, *Pascha Jezusa i jej uobecnienie w liturgii*, w: B. MIGUT, Z. GŁOWACKI, W. PAŁĘCKI (red.), *Quod itaque Redemptoris nostri conspicuum fuit, in sacramenta transivit. Sakramenty w misterium Kościoła. Księga dedykowana Księdzu Profesorowi Czestawowi Krakowiakowi z okazji siedemdziesiątych urodzin*, Lublin 2014, s. 71.

<sup>26</sup> „Krew zwierząt nie mogła ani «dokonać ekspiacji», ani pojednać Boga i ludzi. Mogła być tylko znakiem nadziei i czekania na rzeczywiste zbawiające, większe posłuszeństwo. W słowach Jezusa wypowiedzianych nad kielichem wszystko to zostało zebrane razem i stało się rzeczywistością”; J. RATZINGER/BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu, cz. II: Od wjazdu do Jerozolimy do zmartwychwstania*, tłum. W. Szymona, Kielce 2011, s. 146.

<sup>27</sup> Por. K. ROMANIUK, *Eucharystia w przekazach biblijnych*, Poznań 2005, s. 20–21.

<sup>28</sup> Zob. A. ŻADŁO, *Pascha Jezusa i jej uobecnienie*, s. 72.

<sup>29</sup> Por. pieśń wielkopostną *Króla wznoszą się ramiona*, w: J. SIEDLECKI, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2005 (wyd. XL poprawione), s. 123.

w niej obrzędowością<sup>30</sup>. Przykładem na to jest sprawowana z woli Jezusa Eucharystia, którą w czasach apostołskich urzeczywistniano w opowie braterskiego posiłku — z pewnością w klimacie wieczerzy paschalnej, ale też na wzór posiłków odbywanych z samym Jezusem po Jego zmartwychwstaniu (ułatwiały one przejście od Ostatniej Wieczerzy do Eucharystii — por. Łk 24,30.41-43; J 21,9-13; Dz 1,4), choć również w klimacie żydowskich posiłków, organizowanych w gronie biesiadników, w skład którego wchodził członkowie rodziny i krąg zapraszanych przyjaciół<sup>31</sup>. Takie posiłki miały charakter religijny i były spożywane w opowie modlitwy. Szczególnie uroczyste były wspólne posiłki w piątki wieczorem na rozpoczęcie szabatu. W takich posiłkach brał też udział Jezus (por. Łk 14,1). Rozpoczynały się one zwykle modlitwą błogosławieństwa chleba i wina oraz błogosławieństwa szabatu (lub innego dnia świątecznego — tzw. *qidduš*). Po błogosławieństwie ojciec rodziny (lub przewodniczący wspólnoty) łamał chleb i rozdawał każdemu z uczestników, aby go wystarczyło na czas całego posiłku. Pod koniec posiłku odmawiano dłuższą modlitwę wielbiąco-dziękczynną (*birkat hamazon*) nad trzecim kielichem wina. Modlitwa ta rozpoczynała się dialogiem i zbudowana była z takich samych podstawowych części, jak analogiczna modlitwa odmawiana podczas corocznej uczy paschalnej. W czasach Jezusa składała się ona z trzech części, a w II w. dodano do niej część czwartą. Ten zwyczaj umieszczania wspólnego posiłku w opowie dwóch modlitw — błogosławieństwa nad chlebem na początku i dziękczynienia nad „kielichem błogosławieństwa” na końcu — mógł stwarzać chrześcijanom okoliczność sprzyjającą sprawowaniu Wieczerzy Pańskiej na wzór Ostatniej Wieczerzy, choć bez zachowywania wszystkich szczegółów ceremoniału dorocznej paschy żydowskiej, niemniej zachowując z niej to, co mogło Jezusowi i Jego Kościołowi użyczyć swej formy dla sakramentu nowej Paschy, czyli dla Eucharystii — Uczy dziękczynnej, Pamiątki Pana. Stąd na wzór samego Jezusa Kościół czyni do dziś to, czego chciał On, a mianowicie łamie konsekrowany chleb i rozdaje go do spożycia uczestnikom Eucharystii, błogosławi też kielich z winem i podaje go im jako sakrament Krwi wiecznego Przymierza.

<sup>30</sup> Por. J. JANICKI, *U początków*, s. 26.

<sup>31</sup> W miarę uwalniania się chrześcijaństwa od judaizmu i w miarę rozwoju refleksji teologicznej liturgia eucharystyczna w pierwotnym Kościele zaczęła się wyodrębniać od żydowskiej uczy paschalnej, jak też w ogóle od wszelkiego ucztowania, stając się czymś zupełnie oddzielnym i samoistnym. Wieczerza Pańska w Koryncie składała się — wg świadectwa św. Pawła — z dwóch części: z uczy (w jej trakcie posilano się do syta) i z Eucharystii (zwanej „łamaniem chleba”). Słowa więc i czynności Jezusa nad chlebem, które przy Ostatniej Wieczerzy miały miejsce przed zasadniczą wieczerzą, już dwadzieścia lat po Chrystusie dołączone zostały do słów dotyczących kielicha, występujących na końcu tejże wieczerzy. Formuła chleba i formuła kielicha – wraz z towarzyszącymi im czynnościami – zaczęły więc tworzyć samoistny akt uroczysty, to jest liturgię eucharystyczną. W połowie II w. liturgia ta uwolniła się również od ucztowania, ubogacona została natomiast wieloma modlitwami, jak też dołączoną do niej liturgią słowa. Zob. A. GERKEN, *Teologia Eucharystii*, Warszawa 1977, s. 36–37.

### 3. Elementy synagogalne w liturgii chrześcijan

W pozajerozolimskich gminach judeochrześcijanie uczestniczyli w nabożeństwach żydowskich w synagogach. Czynili tak na wzór samego Jezusa, który miał zwyczaj wstępowania do synagog — jak choćby do tej w Nazarecie (por. Łk 4,15-16), nauczania w nich i modlenia się wraz z uczestnikami nabożeństw. Nabożeństwa synagogalne składały się przede wszystkim z czytania Pisma Świętego (Prawa i Proroków), śpiewu psalmów, pewnego rodzaju homilii/komentarza (*targum/midrász*) dostosowanego do sytuacji i potrzeb słuchaczy nieznaających języka Biblii, czyli hebrajskiego (por. Łk 4,16-21; Dz 13,15-41), recytacji modlitw oraz błogosławieństwa końcowego.

#### 3.1. Liturgia synagogalna pierwowzorem dla chrześcijańskiej liturgii słowa

Wspomniane wyżej nabożeństwa synagogalne stały się — jak się przypuszcza, choć dowodów bezpośrednich na to nie ma — pierwowzorem dla liturgii słowa w celebracjach chrześcijan. Myśl o tym podsuwa św. Paweł, w którego listach obecne są wzmianki o zgromadzeniach czy też zachęty do udziału w zgromadzeniach, w czasie których chrześcijanie modlili się wspólnie lub czytali pisma Apostoła (por. 1 Kor 14,16-40; Kol 4,16; 1 Tm 2,1-2). Wynika z tego, że po zerwaniu z synagogą liturgie słowa były przez chrześcijan podtrzymane oraz łączone z obrzędem ściśle chrześcijańskim, czyli z „łamaniem chleba”, a więc z liturgią eucharystyczną, co sugeruje np. opis zgromadzenia w Troadzie (zob. Dz 20,7-11). Być może nawet, że opis spotkania zmartwychwstałego Chrystusa z uczniami idącymi do Emaus (zob. Łk 24,13-35) powstał jako owoc refleksji nad sprawowaniem Eucharystii, w której czytanie i wyjaśnianie Pisma Świętego (por. Łk 24,27.32) łączyło się w jedną całość z „łamaniem chleba” (por. Łk 24,30.35)<sup>32</sup>. Lektura więc Pisma Świętego, śpiew psalmów, homilia i modlitwa w różnych intencjach utrwaliły swoją obecność w liturgii chrześcijan, we Mszy św., i zajmują w niej ważne miejsce po dzień dzisiejszy, przy oczywistym i szybkim otwarciu się chrześcijan na pisma Nowego Testamentu. Świadectwo na takie trwałe już zrośnięcie się liturgii słowa z liturgią eucharystyczną wśród chrześcijan pierwszych wieków daje św. Justyn w połowie II w. — w opisie niedzielnej liturgii sprawowanej we współczesnej sobie gminie<sup>33</sup>

<sup>32</sup> Por. G. GAIDE, *Les apparitions du Christ ressuscité d'après saint Luc — Lc 24,13-48*, „Assemblées du Seigneur” 24 (1969), s. 56.

<sup>33</sup> „W dniu zaś zwanym Dniem Słońca odbywa się w jednym miejscu spotkanie wszystkich mieszkających w miastach i wsiach. Czyta się wtedy Pamiętniki Apostolskie albo Pisma prorockie, dopóki czas na to pozwala. Potem, gdy lektor skończy czytać, przełożony wspólnoty słowem upomina i zachęca nas do naśladowania tych pięknych nauk. Następnie wszyscy wspólnie powstajemy z miejsc i modlimy się”; *Apologia I*, 67,3, w: J. NAUMOWICZ (oprac.), *Pierwsi apologeti greccy* (BOK 24), Kraków 2004, s. 256.

### 3.2. Obecność psalmów w nabożeństwach synagogałnych i w liturgii chrześcijan

Psalmy — jak wiadomo — to część Pisma Świętego Starego Testamentu. Ich liturgiczne zastosowanie wywodzi się z nabożeństw synagogałnych Żydów, choć niewątpliwie były one obecne również w kulcie świątynnym i w liturgii domowej, jaką była np. wieczerza szabatowa czy wspomniana wyżej wieczerza paschalna. Spora część zbioru psalmów powstała w kontekście kultu, co oznacza, że ich klarownym przeznaczeniem było zastosowanie w kulcie. Chrześcijanie przejęli psalmy nie tylko do swej liturgii słowa, ale też do swej codziennej modlitwy, nadając im oczywiście nowy sens, odczytując je w świetle wydarzenia paschalnego Chrystusa, czyli z perspektywy wypełnienia zapowiadanego w Starym Testamencie odkupienia. Wzorem samego Jezusa, który psalmami się modlił, a słowa jednego z nich wypowiedział nawet na krzyżu („Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścić?” — Ps 22,2), jak też wzorem Żydów, pierwsi chrześcijanie otwarli się na psalmy i przyjęli je do swej modlitwy porannej oraz wieczornej. Stały się one w ten sposób głównym elementem indywidualnej i wspólnej modlitwy<sup>34</sup>, dzięki czemu weszły później w bardzo szerokim zakresie w skład kształtującej się liturgii godzin Kościoła, mającej zapewnić chrześcijanom żywą w judaizmie praktykę codziennej modlitwy (rozłożonej na poszczególne pory dnia i nocy), jak też odpowiedzieć na pytanie, kiedy należy się modlić — i to indywidualnie (w jakimkolwiek miejscu) oraz wspólnotowo, w zgromadzeniu liturgicznym (na wzór Żydów schodzących się w synagodze kilka razy dziennie na sprawowanie tygodniowej służby liturgicznej)<sup>35</sup>. W późniejszym okresie psalmy przyjęły się także w liturgii mszalnej, mając zastosowanie w śpiewach towarzyszących procesjom (na wejście, na przygotowanie darów i na Komunię św.), jak też w liturgii pozamszalnej — np. w procesjach pokutnych<sup>36</sup>

### 3.3. Modlitwy o wyznaczonych porach

Wprowadzony w życie Kościoła i utrwalony w nim zwyczaj sprawowania liturgii godzin stworzył gwarancję modlitwy rozłożonej na poszczególne godziny dnia (por. Dz 3,1-2; 10,1-3.4b.9) i nocy, czyli modlitwy nieustannej (por. Dz 12,5; 2 Kor 6,4-5), kierowanej do Boga w Duchu Świętym przy każdej sposobności (por. Ef 6,18), na sposób wytrwały i nieustanny (por. Rz 12,12; Kol 4,2; 1 Tes 5,16-18). Pierwowzór takiego systemu modlenia się obecny był już w życiu religijnym ludu Starego Testamentu, w którym modlitwa zajmowała bardzo ważne miejsce<sup>37</sup>. W cza-

<sup>34</sup> Por. K. PILARCZYK, *Liturgia synagogałna — jej pochodzenie, struktura i rozwój*, „Studia Religiosa” 41 (2008), s. 57.

<sup>35</sup> Zob. *tamże*.

<sup>36</sup> Zob. A.J. ZNAK, *Historia*, s. 13–14.

<sup>37</sup> Por. J. JANICKI, *U początków*, s. 32.

sach Jezusa modlono się rano, w ciągu dnia i wieczorem (por. Dn 6,11; Ps 55,18)<sup>38</sup>, a po zburzeniu drugiej świątyni oficjalna służba modlitewna w synagogach weszła również w miejsce składania ofiar. Ustalony wtedy i wprowadzony do synagog rytuał kultywowany jest do dziś, a w swej fundamentalnej formie zawiera: (1) formułę „Błogosławiony jesteś Boże” (*Baruch ata Adonaj*); (2) odmawiane dwa razy dziennie wyznanie wiary (*Shema' Israel*) z dodaniem błogosławieństw (trzech rano i czterech wieczorem); (3) codzienne *Amidah* (albo *Tefillah*), czyli główną modlitwę liturgiczną, której istotnym elementem jest „Osiemnaście błogosławieństw” (*Shemoneh Esreh*) — modlitwę tę recytowano dwa razy dziennie: rano oraz — zamiast składanych wcześniej ofiar świątynnych — po południu<sup>39</sup>

Chrześcijanie wprowadzając w swe życie wypróbowany w kulcie żydowskim i stosowany przez samego Jezusa rytm modlitwy o znamionach nieustanności, byli i są przekonani do tego, że dzięki celebracji liturgii godzin, rozłożonej na poszczególne godziny dnia i przyczyniającej się do uświęcenia czasu ich ziemskiego życia, spełnia się nakaz Jezusa, aby się modlić nieustannie (por. I Tes 5,17).

#### 4. Postawy, gest i szaty liturgiczne towarzyszące modlitwie

Modlitwa chrześcijan ma swe korzenie w modlitwie ludu Starego Testamentu oraz w modlitwie Jezusa, który pochodził z narodu umiejącego się modlić<sup>40</sup>. Jezus w czasie ziemskiego życia udawał się na pustynię (por. Mt 4,1; Mk 1,12,35; Łk 1,4; 5,16), wychodził na górę (por. Mk 6,46), do ogrodu (por. Mt 26,36; Mk 14,32), by tam rozmawiać z Ojcem, padał na twarz (por. Mt 26,39; Mk 14,35) lub na kolana (por. Łk 22,41) — i tak się modlił. Często też podczas modlitwy wznosił oczy do góry (por. J 11,41).

Cała historia zbawienia, uwieczniona na kartach Biblii, uwidoczniła klarownie, jak wymownym znakiem wiary niezliczonych pokoleń ludzi była modlitwa, nawet jeżeli ci ludzie żyli w różnych czasach i w różnych uwarunkowaniach<sup>41</sup>. Podczas modlenia się ważną rzeczą było dla pobożnego Izraelity m.in. to, by być zwróconym w stronę świątyni w Jerozolimie. Tak odmawiano np. *Amidę* — po cichu, na stojąco i twarzą w stronę Jerozolimy<sup>42</sup>.

<sup>38</sup> Zob. J. PINELL, *Liturgia delle ore* (Anàmnesis. Introduzione storico-teologica alla liturgia 5), Genova 1990, s. 23; K. HRUBY, *Les heures de prière dans le judaïsme à l'époque de Jésus*, w: J. CASSIEN, B. BOTTE (red.), *La prière des heures. Semaine d'Études Liturgiques de Saint Serge 1961* (Lex Orandi 35), Paris 1963, s. 58–84; J. JEREMIAS, *La prière quotidienne dans la vie du Seigneur et dans l'Eglise primitive*, w: J. CASSIEN, B. BOTTE (red.), *La prière des heures*, s. 43–48; J. JANICKI, *U początków*, s. 34.

<sup>39</sup> Zob. K. PILARCZYK, *Liturgia synagoga — jej pochodzenie*, s. 57.

<sup>40</sup> Por. J. JANICKI, *U początków*, s. 32.

<sup>41</sup> H. DANIEL-ROPS, *Życie w Palestynie w czasach Chrystusa*, tłum. J. Lasocka, Warszawa 2001, s. 310.

<sup>42</sup> Zob. K. PILARCZYK, *Liturgia synagoga — jej pochodzenie*, s. 58.

W kontekście jakby powyższego zagadnienia orientowania modlitwy pobożnych Izraelitów listy apostołskie Nowego Testamentu przekazują liczne stwierdzenia na temat przymiotów chrześcijańskiej modlitwy i podkreślają, iż jednym z nich jest jej orientacja trynitarna. Oznacza to, że modlitwa chrześcijan, podobnie jak modlitwa Żydów, jest zorientowana — ale trynitarnie. Kierowana jest bowiem do Ojca, przez Chrystusa w Duchu Świętym (por. Rz 8,15.26; 1 Kor 12,3; Ga 4,6-7; Jud 20; 2 Kor 1,20; Kol 3,17; Hbr 13,15).

Do innych elementów, jakie charakteryzowały modlących się Żydów, należały: strój, postawa stojąca, pochylanie głowy albo padanie na twarz. Powszechnie przyjętym w czasie modlitwy gestem było także wyciąganie rąk ku górze (por. Ps 28,2; 134,2; Wj 9,29; Lm 3,41). W analogii do takich czynności, postaw i gestów malowidła w katakumbach przedstawiają tzw. orantów, czyli modlących się pierwszych chrześcijan, poświadczając tym samym fakt, iż w Kościele pierwszych wieków modlono się w postawie stojącej, z wyciągniętymi ku górze dłońmi<sup>43</sup>. Do takiej modlitwy zachęcał św. Paweł, gdy mówił: „Chcę (...), by mężczyźni modlili się (...) podnosząc ręce czyste” (1 Tm 2,8). Również i dzisiaj postawa stojąca oraz wznoszenie ku górze rąk jest zasadniczą postawą przewodniczącego liturgii (por. OWMR 43).

Dla podkreślenia funkcji spełnianych podczas liturgii chrześcijan jej przewodniczący oraz inni słudzy przywdziewają na czas celebracji przysługujące im — w zależności od stopnia święceń lub spełnianej posługi — szaty liturgiczne. Szata już w Izraelu wskazywała na hierarchiczny porządek społeczny oraz była znakiem osoby powołanej przez Boga do wspólnoty ludu Bożego<sup>44</sup>. Dla stających do modlitwy przewidziany był strój modlitewny (*talit*), który miał kształt prostokątnego szala z frędzlami na rogach. Jego przywdziewanie wynikało z nakazu biblijnego, który stanowił, by do krajów szat doczepiano frędzle, a do nich jeszcze sznurek z fioletowej purpury (por. Lb 15,38-39). Do jednej z rąk i do czoła Żydzi przymocowywali sobie skórzane pudeleczka (*tefilin*), zawierające zwitki pergaminu z wypisanym fragmentem Tory. Ten zwyczaj wiązał się z realizacją przykazania zawartego w Biblii, by przywiązywać te fragmenty do ręki jako znak, że są ozdobą przed oczami (por. Pwt 6,8)<sup>45</sup>.

Znana jest chrześcijanom również prostracja, czyli postawa leżenia krzyżem (padanie na twarz), co prawda rzadko używana w liturgii, niemniej przewidziana na specjalne okazje. Jest to postawa, która wyraża wszystkie nasze uczucia związane z tajemnicą męki i śmierci Chrystusa. Żaden inny gest nie potrafi wyrazić więcej, niż właśnie prostracja, zachowywana przez Kościół do dziś w liturgii wielkopiątkowej (kapłan na początku tejże liturgii przyjmuje tę postawę na znak oddania czci Chrystusowi, który w tym dniu ofiarował życie za swoją Oblubienicę – Kościół),

<sup>43</sup> Por. M. RIGHETTI, *Manuale di storia liturgica*, cz. I: *Introduzione generale*, Milano 1964, s. 373–375.

<sup>44</sup> Zob. hasło *Szaty liturgiczne*, w: B. NADOLSKI (oprac.), *Leksykon*, s. 1507.

<sup>45</sup> Por. *Wielka historia świata*, t. II: *Cywilizacje Bliskiego Wschodu, Anatolia — Persja*, Poznań 2005, s. 119–120.

podczas sakramentu święceń (kandydaci wyrażają w ten sposób gotowość do służby Kościołowi na wzór Jezusa — aż do przelania krwi) czy profesji zakonnej. Modlitwa twarzą przy ziemi była znana Żydom, o czym świadczą liczne świadectwa Starego Testamentu. Tak modlił się Abraham po otrzymaniu obietnicy licznego potomstwa (por. Rdz 17,17), tak modlił się cały lud izraelski, kiedy Pan strawił ofiarę złożoną przez Aarona (por. Kpł 9,24), tak wreszcie modlił się Mojżesz, kiedy przeciwko niemu i Aaronowi wystąpiło 250 mężów spośród Izraela (por. Lb 16,4). Tę postawę przyjmował podczas modlitwy sam Jezus. Mateusz Ewangelista w ten sposób opisuje modlitwę Jezusa w Ogrójcu: „I odszedłszy nieco dalej, upadł na twarz i modlił się tymi słowami: «Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty»” (Mt 26,39). Prostracja jest wyrazem głębokiego uniżenia przed majestatem Boga. Człowiek bardziej już nie potrafi się unżyć. Przyłgnięcie do ziemi całym swoim ciałem jest wyrazem pokory: człowiek wyznaje przed Bogiem, że jest świadomy swojej kruchości, małości i niewystarczalności. Przybierając taką postawę poświadczają, że wobec Boga czuje się prochem i nicością, a w związku z tym poddaje się woli Bożej na wzór Jezusa, który się modlił słowami: „nie jak Ja chcę, ale jak Ty” (Mt 26,39)<sup>46</sup>.

## 5. Inne elementy kultyczne Żydów obecne w liturgii chrześcijan

W sprawowanej przez chrześcijan Eucharystii, której formy obrzędowe ulegały z biegiem czasu pewnym zmianom, przesunięciom czy ubogaceniom, zachował się pewien element jej pierwotnej oprawy, jaką była żydowska uczta paschalna czy szabatowa. Takim elementem typowym dla owej uczty, który w rozpoznawalnej strukturze — choć w zmienionej formie — obecny jest w naszej liturgii eucharystycznej, jest prefacja, mająca swój pierwowzór w dziękczynnej modlitwie Żydów nad kielichem błogosławieństwa, zwanej *berakah* (błogosławienie)<sup>47</sup>. Była to prawdziwie „wielka modlitwa dziękczynienia”, którą poprzedzał dialog wstępny. Na tym dialogu wzoruje się nasze wprowadzenie do prefacji „Dzięki składamy Panu, Bogu naszemu...”<sup>48</sup>.

### 5.1. Sposób liczenia czasu

Liturgiczny sposób liczenia czasu, który zachował się u nas w odniesieniu do dni świątecznych, a więc fakt, że uroczystości, niedziele i święta Pańskie rozpoczynają się już poprzedzającego je wieczora, wywodzi się także z żydowskich zwyczajów

<sup>46</sup> Zob. *Gesty i postawy liturgiczne*, [http://www.kuria.gliwice.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=1204:gesty-i-postawy-liturgiczne&catid=127&Itemid=730](http://www.kuria.gliwice.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1204:gesty-i-postawy-liturgiczne&catid=127&Itemid=730) (10.01.2016).

<sup>47</sup> Por. J. GUILLET, *Benedizione*, w: X. LEON-DUFOUR (red.), *Dizionario di teologia biblica*, Casale Monferrato 1971, kol. 127.

<sup>48</sup> Zob. A.J. ZNAK, *Historia*, s. 14.

jów<sup>49</sup> Według tych zwyczajów bowiem doba rozpoczyna się wieczorem (po zachodzie słońca), a kończy się wraz ze zmierzchem dnia, czyli o zachodzie słońca<sup>50</sup>. Tradycja ta wyływa z następujących słów Tory: „I nastał wieczór, i nastał poranek — dzień pierwszy...” (por. Rdz 1,5.8.13.19.23.31).

## 5.2. Cotygodniowe święto

Cotygodniowe święto Żydów, obchodzone jako szabat na pamiątkę dokonanego przez Boga stworzenia, wyzwolenia narodu wybranego z niewoli egipskiej i zawarcia z nim Przymierza, przesunęło się u chrześcijan na niedzielę — pierwszy dzień tygodnia, obchodzony jako pamiątka zmartwychwstania Pana, a zatem jako dzień nowego stworzenia i nowego Przymierza, ustanowionego i zrealizowanego przez Paschę Jezusa<sup>51</sup>.

## 5.3. Święta paschalne

W kalendarzu liturgicznym Kościołów chrześcijańskich niewielkiej tylko zmianie uległ termin obchodzenia świąt paschalnych<sup>52</sup>, które chrześcijanie, jak i Żydzi, obchodzą jako swe najstarsze i najważniejsze święto — naturalnie nadając mu inną treść<sup>53</sup>. W punkcie przejścia od jednej treści do drugiej (od jednego etapu dziejów zbawienia do drugiego), a więc jakby w punkcie przecięcia się dwóch linii tej samej historii zbawczej, znalazła się Pascha Chrystusa, zapowiedziana i przygotowana przez paschę Izraela. Żydowski baranek paschalny stał się figurą i zapowiedzią Chrystusa, który został ofiarowany jako prawdziwy Baranek, jako Ten, który przyniósł usprawiedliwienie i wyzwolenie z niewoli grzechu, śmierci i szatana, „bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha” (1 Kor 5,7). Pascha Izraela stała się zapowiedzią Paschy, która miała się dokonać raz na zawsze w Chrystusie — nowym Adamie. W piątek przed paschą Żydzi zabijali baranka w świątyni, aby

<sup>49</sup> Por. *tamże*, s. 14–15.

<sup>50</sup> Stąd św. Augustyn w swym komentarzu do Dz 20,7-12 utrzymuje, że czas niedzieli zaczyna się dla chrześcijan w szabat po zachodzie słońca (zob. *Epistola* 36,13.28: PL 33,141-142.148-149). Szerzej na ten temat por. T.J. TALLEY, *Le origini dell'anno liturgico* (Strumenti 51), Brescia 1991, s. 22–25; M. AUGÉ, *Rok liturgiczny. To sam Chrystus, który trwa w swoim Kościele*, tłum. K. Stopa, Kraków 2013, s. 90.

<sup>51</sup> Por. A.J. ZNAK, *Historia*, s. 15; M. AUGÉ, *Rok liturgiczny*, s. 99.

<sup>52</sup> Pascha żydowska połączyła wierzenia i tradycje rolników oraz pasterzy. Pozwoliła im wspólnie oddawać cześć Bogu, świętować i składać ofiary. Wyzwolenie Żydów z niewoli egipskiej zbiegło się bowiem z momentem obchodu święta pasterskiego przez Izraelitów, a fakt ten otrzymał w religii żydowskiej interpretację historiozbowczą. Dlatego coroczne żydowskie święto paschy było upamiętnieniem całego kompleksu wydarzeń, które zdecydowały o losach Izraelitów jako narodu wybranego. Było to świętowanie owego „przejścia” Boga wśród swego ludu, dzięki któremu lud ten został cudownie uwolniony z Egiptu. Stąd „pascha” to „przejście” z niewoli do wolności, z Egiptu przez Morze Czerwone i pustynię do ziemi obiecanej. Z tego powodu „pascha” to nie tylko pamiątka wielkich dzieł Bożych, ale też zapowiedź ostatecznego wyzwolenia w czasach mesjańskich; por. H. WITCZYK, *Pascha*, EK 14, kol. 1407, 1408.

<sup>53</sup> Por. A.J. ZNAK, *Historia*, s. 15.

uczcić pamiątkę wyjścia z niewoli egipskiej. W porze dokonywania tego faktu w świątyni jerozolimskiej umarł Chrystus na krzyżu kalwaryjskiego wzgórza, został złożony w ofierze Baranek Boży, który zgładził grzechy świata i przeprowadził nas do życia wiecznego, otwierając nam bramy zbawienia. On — ukrzyżowany i trzeciego dnia po śmierci zmartwychwstały Pan — stał się Paschą Nowego Przymierza<sup>54</sup>.

#### 5.4. Obchód Pięćdziesiątnicy

Święto Pięćdziesiątnicy ma swój starotestamentalny rodowód w *Szawuot*, czyli w święcie Tygodni (chodzi o siedem tygodni po świętach Paschy), zwanym też świętem Żniw<sup>55</sup>. Świadomość tego faktu pomaga w lepszym wnikięciu w istotę świętowania przez Kościół tajemnicy Zesłania Ducha Świętego. Choć bowiem treść obchodzonej przez Kościół uroczystości jest nowa (zstąpienie Ducha Świętego na Kościół), to jednak ten nowotestamentalny obchód ma coś wspólnego ze świętem żydowskim — i ważną jest rzeczą, aby to dobrze rozumieć. Okazuje się faktycznie, że święta w obu tradycjach noszą tę samą nazwę. Słowo „pięćdziesiątnica” (od greckiego *pentekoston* = liczba 50) odnosi się w obu przypadkach do święta obchodzonego pięćdziesiątego dnia. Dla Żydów było to — i jest nadal — święto przypadające pięćdziesiąt dni po święcie Przaśników. Było to święto Plonów i polegało na złożeniu pierwszych owoców na ofiarę dla Jahwe. Żniwa trwały siedem tygodni. Święto Przaśników przypadało na drugi dzień po spożyciu paschy żydowskiej. Świętowano początek zbioru jęczmienia, po czym następował dzień ofiar z pierwocin (z pierwszego snopka). Prawdziwe natomiast świętowanie plonów, kiedy składano Panu uroczystą ofiarę ze zbóż, następowało w dzień Pięćdziesiątnicy. Było to wielkie święto pielgrzymie narodu Izraela<sup>56</sup>.

Świętowane w Nowym Testamencie przez Kościół Zesłanie Ducha Świętego ma miejsce pięćdziesiąt dni po Wielkanocy, a czas między obydwoma obchodami tożsamy jest z nieustającym świętowaniem. Sens żniw i ofiary pierwszych plonów może być przypisany zarówno do Wielkanocy, jak i do Zesłania Ducha Świętego, jako że św. Paweł nazywa Jezusa „pierwszym owocem” odkupionej ludzkości, mówiąc o Nim jako o „pierwocinach spośród tych, co pomarli” (1 Kor 15,20). Składaniu w ofierze pierwszych snopów zboża odpowiadało zmartwychwstanie Pana, a obchodzonemu siedem tygodni później świętu Pięćdziesiątnicy, zwanemu świętem Plonów, odpowiadało przyjście Ducha Świętego, który zstąpił jak ogień i sprawił, że pozostałe zboże dojrzało, a żniwa mogły być zakończone. Ten obraz żniw był bliski Ojcom Kościoła, m.in. św. Ireneuszowi, który tak komentował: „Duch Boży łączy w jedno oddalone od siebie ludy i składa Ojcu w darze pierwociny ze

<sup>54</sup> Por. H. WITCZYK, *Pascha*, kol. 1408–1410.

<sup>55</sup> Por. A.J. ZNAK, *Historia*, s. 15.

<sup>56</sup> Por. hasło *Pięćdziesiątnica*, w: X. LEON-DUFOUR, *Słownik Nowego Testamentu*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1981, s. 480.

wszystkich narodów”<sup>57</sup> W dniu Pięćdziesiątnicy Duch Święty zstąpił na wspólnotę naśladowców Chrystusa, zbierając plon miłości, bo — jak mówi św. Paweł — „owocem Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Ga 5,22-23)<sup>58</sup>.

Pięćdziesiątnica żydowska, w równym stopniu jak święto Plonów, była też wspomnieniem faktu otrzymania przez Mojżesza Prawa na górze Synaj. Z tym, że akcent kładziono nie tyle na przykazaniach, ile na przymierzu, jakie Bóg zawarł wtedy z narodem wybranym<sup>59</sup>. Pojęcia „prawo” i „przymierze” (nowe Prawo i nowe Przymierze) należą również do koncepcji chrześcijańskiej Pięćdziesiątnicy. Zesłanie Ducha Świętego zastąpiło proklamowane na Synaju Prawo. Duch Święty stał się „palcem Bożym”, który — zamiast na kamiennych tablicach — wypisał Prawo Boże w ludzkich sercach. Nowe Przymierze, oparte na obecności i działaniu Ducha Świętego w nas, zastąpiło przymierze zawarte w prawie Mojżeszowym. Opiera się ono nie tyle na posłuszeństwie zewnętrznemu kodeksowi postępowania, ile na wewnętrznym nastawieniu umysłu i serca, na przemianie wewnętrznej. To prawo jest przykazaniem miłości, zasadą życia. Pięćdziesiątnicę możemy więc uważać za święto nowego Prawa i nowego Przymierza, przypieczetowanego przez Bożego Ducha<sup>60</sup>. Widzimy więc jasno, że Pięćdziesiątnica Nowego Testamentu, choć obchodzona jest również siedem tygodni po świętach Paschy (Jezusa, nie zaś paschy żydowskiej), napełniona jest — podobnie jak sama Pascha Jezusa — nową treścią przez fakt zesłania Ducha Świętego na apostołów i powierzenia misji Kościołowi w tym właśnie dniu<sup>61</sup>.

### 5.5. Teksty i obrzędy pochodzenia żydowskiego stosowane w liturgii

Warto zwrócić jeszcze uwagę na fakt, że pewna ilość tekstów, jakimi chrześcijanie posługują się w liturgii, pochodzi wprost z ksiąg Starego Testamentu. Mamy tu na myśli pierwszą część śpiewu kończącego prefację, a więc „Święty”, jak też drugą jego część, czyli „Błogostawiony” Tłem aklamacji „Święty” jest wizja powołania opisana przez Izajasza (6,1-3). W odróżnieniu od tekstu biblijnego, który mówi, że „cała ziemia jest pełna Jego chwały” (Iz 6,3), objawiającej się pod postacią świetlistego obłoku nad Arką Przymierza w jerozolimskiej świątyni, tekst liturgiczny dodaje, że i „niebiosy” są pełne Bożej chwały. W nowej ekonomii miejscem głoszenia chwały Boga jest niebo, z którego przyszedł na ziemię Syn Boży. Za-

<sup>57</sup> *Przeciw herezjom*, księga 3, 17, w: *Liturgia godzin*, t. II: Niedziela Zesłania Ducha Świętego (Godzina czytań, czytanie II), Poznań 1984, s. 803.

<sup>58</sup> Zob. V. RYAN, *Od Pięćdziesiątnicy żydowskiej do święta chrześcijańskiego*, <http://ps-po.pl/2014/06/10/od-piecudziesiatnicy-zydowskiej-do-swiet-a-chrzescijanskiego/> (13.03.2016).

<sup>59</sup> Por. hasło *Pięćdziesiątnica*, s. 480.

<sup>60</sup> Por. V. RYAN, *Od Pięćdziesiątnicy żydowskiej*, <http://ps-po.pl/2014/06/10/od-piecudziesiatnicy...> (13.03.2016).

<sup>61</sup> Zob. A.J. ZNAK, *Historia*, s. 15.

mieszkując wśród ludzi od chwili wcielenia (por. J 1,14), objawił ludziom chwałę Ojca. Tam też wprowadził swoje uwielbione człowieczeństwo, otrzymując od Ojca chwałę, jaką miał u Niego przed stworzeniem świata (por. J 17,1.15). Aklamacja „Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie. Hosanna na wysokościach”, ma podłoże w Ps 117,25 oraz w Mt 21,9, gdzie występuje jako okrzyk mieszkańców Jerozolimy witających Jezusa podczas Jego mesjańskiego wjazdu do świętego miasta. „Ten, który ma przyjść”, to jeden z tytułów oczekiwanego Mesjasza (por. Mt 11,3). Aklamacja „Błogosławiony” wyraża uwielbienie dla Chrystusa, który był oczekiwany jako Mesjasz mający przyjść, który przyszedł w tajemnicy wcielenia i narodzenia, który przychodzi, stając się wielorako obecny (por. KL 7), i który przyjdzie w chwale przy końcu dziejów świata. Sprawowanie Eucharystii już antycypuje to ostateczne przyjście i podtrzymuje w nas postawę ustawicznej gotowości na to wydarzenie (por. 1 Kor 11,26; Ap 4,8).

### 5.6. Pozdrowienie i błogosławieństwo w liturgii Kościoła

W liturgii Kościoła występują pozdrowienia i błogosławieństwa zapożyczone z tradycji starotestamentalnej. Mamy na myśli przede wszystkim pozdrowienie „Pan z wami”, a także formuły stosowane w liturgii błogosławieństw. Formuła „Pan z wami” (*Dominus vobiscum*), na którą wspólnota odpowiada: „I z duchem twoim” (*Et cum spiritu tuo*), uwypukla ideę wsparcia, pomocy, obecności i błogosławieństwa, jakim Bóg obdarza człowieka. Wyrażenie to wskazuje na przyjaźń i bliskość Boga w stosunku do osób przez Niego wybranych oraz powołanych do szczególnych zadań. Zapewnienie o tej Bożej obecności otrzymali np.: patriarcha Jakub (por. Rdz 28,15; 31,3), Mojżesz — w chwili swego powołania (por. Wj 3,11; 4,12), Józef, syn Jakuba (por. Dz 7,9), Jozue (por. Joz 1,9; 3,7), Gedeon (por. Sdz 6,12), Dawid (por. 2 Sm 7,9; 1 Krn 17,8). Zapewnienie takie otrzymała też Maryja w chwili Zwiastowania (zob. Łk 1,28). Nade wszystko Jezus cieszył się stałą obecnością swego Ojca (por. J 3,2). On sam potwierdzał to o sobie (por. J 16,32), jak też czynili to Jego uczniowie (por. Dz 10,38).

*Dominus vobiscum* jest cytatem z Księgi Rut (2,4), stanowiącym jedną z codziennych form pozdrowienia w świecie biblijnym. Rozkładanie przy tym pozdrowieniu rąk oznacza objęcie, uścisk<sup>62</sup>. Odpowiedź *Et cum spiritu tuo* jest hebraizmem, który można by przetłumaczyć jako: „I z tobą”, choć Jungmann podpowiada jeszcze inną interpretację, w myśl której „duch” może być rozumiany jako łaska urzędu kapłana, a więc — w gruncie rzeczy — jako dar Ducha Świętego<sup>63</sup>.

Błogosławieństwo utożsamia się w liturgii z formułą słowną, połączoną z gestem lub znakiem liturgicznym. W formule takiej zawarta jest prośba o uświęcające

<sup>62</sup> Por. J.A. JUNGSMANN, *Missarum sollemnia*, t. I: *Origini, liturgia, storia e teologia della Messa romana*, Torino 1953, s. 295.

<sup>63</sup> Por. *tamże*, przyp. 16. Zob. też M. KUNZLER, *Liturgia Kościoła* (Podręczniki Teologii Katolickiej 10), tłum. L. Balter, Poznań 1999, s. 323.

działanie Boga i użyczenie Jego dobrodziejstw. Błogosławieństwo więc tożsame jest z odpowiednim rytym sprawowanym przez uprawnionego szafarza, który udziela go osobom lub rzeczom, wyprasząc dla wiernych specjalne dobra duchowe. W sposób szczególny stanowi ono główną część sakramentaliów, a nawet utożsamia się z nimi<sup>64</sup>. Najstarsze błogosławieństwa Starego Testamentu nawiązują do ideałów życia wędrownego i odnoszą się do urodzaju ziemi, długiego życia i możliwości przekazywania potomstwu imienia oraz posiadania własnej ziemi (por. Rdz 27,28-29; 48,16). Także w późniejszych błogosławieństwach, udzielanych w imię Jahwe przy użyciu ustalonych formuł asertorycznych lub wyrażających życzenie, przeważało życzenie dobra doczesnego, dobrobytu, pokoju oraz pełni życia (por. Kpł 25,21; Pwt 28,2-6; 1 Sm 2,20). Przedmiotem błogosławieństwa była pomoc Boża i ratunek w trudnych sytuacjach. W okresie judaizmu przedmiotem takim stawały się coraz bardziej dobra eschatologiczne, a tradycyjne dobra doczesne nabierać zaczęły cech duchowych. Błogosławić mógł zasadniczo każdy. Specjalna moc wiązała się jednak z błogosławieństwem ludzi upoważnionych do przekazywania łask Jahwe. Takimi ludźmi byli: Mojżesz (por. Pwt 33), Jozue (por. Joz 14,13; 22,6-8), Dawid (por. 2 Sm 6,18) oraz Salomon (por. 1 Krl 9,14). Przywilej i obowiązek udzielania błogosławieństwa był związany ze stanem kapłańskim — udzielali go lewici (por. Pwt 10,8; 21,5), czy kapłani z pokolenia Aarona (por. Syr 50,22). Błogosławieństwa udzielał też ojciec dzieciom (por. Rdz 27; 48,12-20; 49,25-26). Udzielano go również przy narodzeniu dziecka (por. Rdz 4,14), przy okazji uroczystości weselnych (por. Rdz 24,60), objęcia urzędu (por. 1 Krl 1,47). Z biegiem czasu powstały liturgiczne formuły błogosławieństw stosowane w kulcie (np. podczas uczytu paschalnej, przy odnowieniu Przymierza, w ramach codziennej modlitwy odmawianej przez ojca rodziny). Błogosławieństwa pod adresem Boga wyrażały uwielbienie, połączone niekiedy z dziękczynieniem za doznane łaski (por. Wj 18,10; Sdz 5,2.9; Ps 26,12; 34,2-5). Wspomniany kult przybierał więc charakter doksologii (por. Ps 41,14; 106,48) lub wyznania zwierzchności Jahwe. W okresie judaizmu błogosławieństwo stanowiło również integralną część listów (por. 2 Mch 1,2-5; 1,17) — podobnie jak w Nowym Testamencie<sup>65</sup>

### 5.7. Niektóre zwroty zapożyczone ze słownika starotestamentalnego

W liturgii Kościoła występują również zwroty zapożyczone z liturgicznego słownika Izraelitów. Należą do nich np.: *Amen*, *Maranatha*, *Hosanna*, *Alleluja*<sup>66</sup>. Aklamacja *Amen* występuje w Starym Testamencie w kontekście sakralno-kultowym i oznacza odpowiedź na słowo Boże, na Boże obietnice, groźby itp. (por. Pwt 27,15-26; Jr 11,5). Czasem stanowi ona odpowiedź jednostki lub wspólnoty na do-

<sup>64</sup> Zob. W. SCHENK, *Błogosławieństwo*, cz. III: *W liturgii*, EK 2, kol. 684.

<sup>65</sup> Zob. *tamże*, kol. 682–683.

<sup>66</sup> Zob. A.J. ZNAK, *Historia*, s. 15.

ksologię (1 Krn 16,36; Ne 8,6). W obu przypadkach utożsamia się z żywym potwierdzeniem. W Księdze Powtórzonego Prawa jest wiele oświadczeń lewitów, na które ludzie odpowiadają *Amen* (por. np. Pwt 27,16-26). Pierwsza Księga Kronik wskazuje na to, że w czasach Króla Dawida ludzie odpowiadali *Amen*, gdy słyszeli błogosławieństwo: „Niech będzie błogosławiony Jahwe, Bóg Izraela teraz i na wieki (16,36)<sup>67</sup>. Zawołanie *maran-atha* („nasz Pan przyszedł”) należy prawdopodobnie do wyrażen pochodzenia liturgicznych Starego Testamentu, z którego przyjęte zostało do Nowego Testamentu, gdzie pojawia się tylko raz w Pierwszym Liście św. Pawła do Koryntian (zob. 16,22), a w formie *marana-tha* oznacza „przyjdź, nasz Panie”<sup>68</sup>. *Hosanna* (hebr. *hoszana*) to liturgiczne słowo występujące w judaizmie i w chrześcijaństwie. Zawołanie pochodzi ze Starego Testamentu, w którym stosowane jest dla wyrażenia radości, uwielbienia i prośby o pomoc. Odnajdujemy je w Ps 117,25, w 2 Sm 14,4, 2 Krl 6,26 — w formie skierowanego do Boga wołania o pomoc. Używane jest też jako zawołanie wypowiedziane w różnych potrzebach. Znalazło trwałe miejsce w liturgii synagogałnej podczas święta Paschy i Namiotów (psalm *Hallelu* był śpiewany podczas wejścia pielgrzymów do świątyni)<sup>69</sup>. Zwrot *Alleluja* (hebr. *hallelujah*, czy też *halelu-Jáh*) oznacza „wchwalajcie Jahwe” Jako aklamacja biblijna ma charakter wychwalający Jahwe i stanowi zachętę nawołującą do oddawania Bogu chwały. Zwrot ten jest użyty dwadzieścia cztery razy w Starym Testamencie (głównie w Księdze Psalmów) oraz cztery razy w greckiej transliteracji w Nowym Testamencie. Po raz pierwszy pojawił się w Ps 103 (w. 35)<sup>70</sup>

### 5.8. Obrzędy i naturalne elementy zapożyczone z kultury judaistycznej

Na liturgię Kościoła składają się przynależne do jej struktury obrzędy, w skład których wchodzi oprócz słów i gestów również elementy naturalne, a więc symbole, czyli znaki umowne, wybrane do liturgii i określone przez Chrystusa albo przez Kościół (por. KL 33). Ich wybór ze strony Chrystusa i Kościoła nie dokonał się w sposób czysto dowolny czy arbitralny, ale opierał się na symbolicznej wymowie pewnych czynności i elementów, zakorzenionej w kulturze żydowskiej (oprócz innych kultur, szczególnie grecko-rzymskiej). Stąd np. obmycie wodą uważane jest za swego rodzaju archetyp, czyli symbol pierwotny, znany już w najstarszych kulturach i religiach, także w kulturze judaizmu, w której praktykowany był chrzest prozelitów i obmycie stosowane przez Jana Chrzciciela<sup>71</sup>

Podobnie też namaszczenie olejem stosowane było w starożytności i w Starym Testamencie jako zabieg terapeutyczny (zob. Iz 1,6; por. Łk 10,34). Z woli Chrys-

<sup>67</sup> Por. hasło *Amen*, w: B. NADOLSKI (oprac.), *Leksykon*, s. 81.

<sup>68</sup> Por. hasło *Maranatha*, w: *tamże*, s. 873–874.

<sup>69</sup> Por. hasło *Hosanna*, w: *tamże*, s. 518–519.

<sup>70</sup> Por. hasło *Alleluja*, *Alleluja jubilus* (*Jubilacja*), w: *tamże*, s. 75.

<sup>71</sup> Temat ten omawia szerzej M. ELIADE, *Traktat o historii religii*, tłum. J. Wierusz-Kowalski, Warszawa 1966, s. 188–214 (*Wody i symbolizm akwaticzny*).

tusa apostołowie stosowali tę czynność na znak nadejścia mesjańskiego wyzwolenia z chorób i cierpień (por. Mk 6,13). Namaszczenie zapowiadało sakrament namaszczenia chorych, o którym mówi List Jakuba (5,14-15). W Starym Testamencie osoby, którym z woli Boga powierzano funkcję kapłanów i królów, otrzymywały materialne namaszczenie wonnym olejem na znak ich wybrania i uświęcenia przez Jahwe. Takie namaszczenie otrzymał Aaron i jego synowie (por. Wj 29,7; Kpł 8,12; Wj 28,40-41; Kpł 4,3.5.16; 6,15; 10,7), jak również królowie: Saul (por. 1 Sm 9,16; 10,1), Dawid (por. 1 Sm 16,12n.; 2 Sm 2,4; 5,3) i Salomon (por. 1 Krl 1,24.39.45). W związku z tym królowi przysługiwał tytuł „pomazaniec” (namaszczone) i przywilej nietykalności. Podniesienie ręki na króla w celu zabicia go uchodziło za wielkie przestępstwo (por. 1 Sm 24,7.11; 26, 9.11.16; 2 Sm 1,14).

W ciągu wiec dziejów Kościół włączał do swej liturgii symbole zakorzenione w kulturze judaistycznej lub w innych kulturach<sup>72</sup>, a Sobór Watykański II przewidywał możliwość adaptowania, czyli dostosowania, liturgii do charakteru oraz tradycji poszczególnych narodów (por. KL 37–40, 77, 81)<sup>73</sup> I tak przy udzielaniu sakramentu chrztu posługujemy się wodą i stosujemy namaszczenie. Również do udzielenia sakramentu chorych potrzebny jest olej pobłogosławiony przez biskupa podczas Mszy porannej w Wielki Czwartek. Wtedy też święci się olej krzyżma, którym się Kościół posługuje podczas święceń kapłańskich (drugiego i trzeciego stopnia), bierzmowania oraz obrzędu poświęcenia kościoła i ołtarza.

## 6. Zakończenie

U fundamentów dostrzegalnej już w Kościele pierwotnym praktyki zapożyczenia pobożnych i nadających się do adaptacji praktyk leżało przekonanie o tym, że liturgia ma — tak jak sama osoba Jezusa Chrystusa — naturę teandryczną. Oznacza to, że liturgię tworzą nierozłącznie dwa następujące czynniki: (1) czynnik boski, gwarantujący zbawienie — stanowi on istotę liturgii, utożsamia się z fundamentem położonym przez Jezusa, przy użyciu konkretnych słów lub znaków; mamy w tym przypadku do czynienia z elementem liturgii w istocie swej niezmiennym; (2) drugim ze wspomnianych czynników składowych liturgii jest to, co tradycja chrześcijańska włączała do obrzędów, obficie przy tym czerpiąc z zastanych w otaczającym ją świecie wzorów — zwłaszcza z interesujących nas tradycji religijnych Żydów.

<sup>72</sup> Oprócz kultury żydowskiej, źródłem inspiracji w omawianym względzie stała się faktycznie również kultura rzymska, germańska, galijska, a także ceremoniał cesarskich dworów (np. palenie kadzidla, noszenie w procesji zapalonych świec, przyklęknięcie, składanie rąk, wkładanie dłoni neoprezbitera w dłoń biskupa udzielającego mu świeceń).

<sup>73</sup> Procesem takiej adaptacji kieruje dokument, jaki wydała Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów (25 I 1994 r.). Chodzi o IV instrukcję dla poprawnego wprowadzenia soborowej konstytucji o liturgii, zatytułowaną *Liturgia rzymska i inkulturacja* (szczególne znaczenie mają w omawianym względzie artykuły 37–40).

Ten czynnik, stanowiący „materialne przybranie” świętego misterium, od samego początku odznaczał się cechą zmienności i rozwoju.

Elementem ułatwiającym proces wdrażania drugiego ze wspomnianych czynników był fakt pochodzenia pierwszych chrześcijan ze społeczności żydowskiej. Wielu też spośród nawróconych w okresie misji apostołów poza Palestyną, w tym misji samego św. Pawła, było również Żydami diaspory albo prozelitami, czyli ludźmi nie będącymi, co prawda, pochodzenia żydowskiego, lecz wyznającymi wiarę w Boga Abrahama i Mojżesza, a więc „nawróconymi” na tę wiarę. Zrozumiałe jest więc, że Żydzi przyjmując wiarę w Chrystusa–Mesjasza, kultywowali swoją tradycyjną religijność i zachowywali wiele elementów kultu Starego Przymierza. Nowa religia — chrześcijaństwo — nie była dla nich szokująco nowa, bo nie przekreślała dotychczasowych powiązań kulturowych, była naturalną kontynuacją tego, w co wierzyli i czym żyli dotąd, a zatem — i nie kłóciła się z dotychczasowym ich kultem, lecz, przeciwnie, spowodowała, że kult ten zajaśniał wypełnieniem się i skuteczną realizacją.

### STRESZCZENIE

Zaprezentowany powyżej artykuł traktuje o liturgii chrześcijan w aspekcie jej zaistnienia, rozwijania się i sprawowania w kontekście kulturowo-religijnym judaizmu. Oczywiście dla wszystkich jest sprawą, że liturgia chrześcijan nie nosi znamion li tylko czystej kontynuacji liturgii żydowskiej. Niemniej korzeniami swymi jest mocno osadzona w glebie starotestamentalnej przestrzeni historiozbawczej. Jezus, który dał początek liturgii Nowego Testamentu i jest dzięki niej obecny wśród nas, nieustannie nas uświęca i przyłącza nas do kultu, jaki sam składa Ojcu niebieskiemu. Strukturalnej warstwy spełnianego w obecnym czasie historii zbawczej urzędu kapłańskiej służby nie wymyślił On *ex nihilo*, lecz osadził ją w kontekście szlachetnej tradycji obrzędowej narodu, z którego sam wyrósł, a który — dzięki Bożemu wybraniu i zawartemu z Bogiem Przymierzu — był przez długie wieki typem Kościoła, spadkobiercy Testamentu Jezusa odnośnie do liturgii nowotestamentalnej. Stąd w liturgii sprawowanej przez Kościół występują takie elementy kulturowe, które wyrastają z judaizmu, niemniej skuteczną moc działania zbawczego przejawiają w liturgii nowotestamentalnej, ustanowionej przez Chrystusa, jedyne Kapłana Nowego Przymierza.

Nade wszystko więc w powyższym artykule wyróżniono obecne w liturgii chrześcijan elementy paschalne i synagogałne. Następnie omówiono postawy, gesty oraz szaty liturgiczne towarzyszące modlitwie chrześcijan. Spośród innych elementów przywołano: sposób liczenia czasu, cotygodniowe święto oraz święta paschalne i Pięćdziesiątnicę. Zwrócono uwagę czytelników również na teksty genetycznie wywodzące się z judaizmu, a także na pozdrowienia i formuły błogosławieństw stosowane w liturgii Kościoła. Opracowanie zwraca jeszcze uwagę na niektóre zwroty chrześcijańskiej liturgii zapożyczone ze słownika starotestamentalnego, jak też na elementy naturalne, których pochodzenie i kulturowe zastosowanie sięga czasów przedchrześcijańskich.

**Słowa kluczowe:** błogosławieństwo, czas, gesty, judaizm, liturgia, obrzędy, Pascha, Pięćdziesiątnica, postawy, pozdrowienia, synagoga, szaty liturgiczne, teksty modlitw

## Cult elements of Judaism in the liturgy of Christians. Selected issues

### Summary

The above article concerns the liturgy of Christians in the perspective of its coming into being, development and celebration in the cultural and religious context of Judaism. It is obvious that the liturgy of Christians does not bear traces of a pure continuation of the Jewish liturgy. However it is deeply rooted in the Old Testament soil of the historic-and-salvific space. Jesus, who initiated the liturgy of the New Testament and is present among us thanks to this liturgy, sanctifies us constantly and joins us to the glory He himself gives the heavenly Father. The liturgy celebrated at the present stage of the history of salvation had not been created by Jesus *ex nihilo*. Rather, He placed it in the context of a noble ritual tradition of the nation He originated from. The nation which, thanks to God's anointment and covenant, for many centuries had been the type of the Church — the heir of Jesus' testament concerning the New Testament liturgy. Hence in the liturgy there are cult elements which stem out of the Judaism, however an effective power of salvific action is to be seen in them at the New Testament stage, i.e. In the liturgy set up by Christ, the only Priest of the New Covenant.

Therefore the above article underlines Passover and synagogue elements present in the liturgy. What follows is an analysis of postures, gestures and vestments present in the prayer of Christians. Other elements elaborated upon are as follows: track of time, a weekly feast, Passover and Pentecost. Also, readers' attention is drawn to texts genetically derived from Judaism and greetings and blessings used in the liturgy of the Church. The analysis focuses also on some phrases present in the Christian liturgy borrowed from the Old Testament and some natural elements, which origin and cult application go back to the pre-Christian times.

**Key words:** blessing, gestures, greetings, Judaism, liturgy, Passover, Pentecost, postures, rites, synagogue, texts of prayers, time, vestments

### Bibliografia

#### DZIEŁA OJCÓW KOŚCIOŁA

ŚW. AUGUSTYN, *Epistola* 36: PL 33,136-151.

ŚW. AUGUSTYN, *Epistola* 187: PL 33,832-848.

ŚW. AUGUSTYN, *Quaestiones in Heptateuchum* II: PL 34,597-674.

ŚW. IRENEUSZ, *Przeciw herezjom*, księga 3, 17, 1-3: *Zesłanie Ducha Świętego*, w: *Liturgia godzin*, t. II: *Niedziela Zesłania Ducha Świętego* (Godzina czytań, czytanie II), Poznań 1984, s. 802-803.

ŚW. JUSTYN, *Apologia I*, w: J. NAUMOWICZ (oprac.), *Pierwsi apologetyci greccy* („Biblioteka Ojców Kościoła” 24), Kraków 2004, s. 207-270.

#### HASŁA LEKSYKALNO-ENCYKLOPEDYCZNE

*Alleluja, Alleluja jubilus (Jubilacja)*, w: B. NADOLSKI (oprac.), *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 75-77.

- Amen, w: B. NADOLSKI (oprac.), *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 81–83.
- BARTNIK CZ., *Jezus Chrystus*, cz. I: *Historyczność*, EK 7, kol. 1287, 1288.
- GUILLET J., *Benedizione*, w: X. LEON-DUFOUR (red.), *Dizionario di teologia biblica*, Casale Monferrato 1971, kol. 126.
- Hosanna, w: B. NADOLSKI (oprac.), *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 518–519.
- Jezus Chrystus w liturgii, w: B. NADOLSKI (oprac.), *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 580–583.
- Maranatha, w: B. NADOLSKI (oprac.), *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 873–874.
- Pięćdziesiątnica, w: X. LEON-DUFOUR, *Słownik Nowego Testamentu*, przekł. i oprac. K. Romaniuk, Poznań 1981, s. 480.
- RUSECKI M., *Hellenizm*, EK 6, kol. 660–662.
- SCHENK W., *Błogostawieństwo*, cz. III: *W liturgii*, EK 2, kol. 684–685.
- Szaty liturgiczne, w: B. NADOLSKI (oprac.), *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 1505–1507.
- WITCZYK H., *Pascha*, EK 14, kol. 1407–1410.

## LITERATURA PRZEDMIOTU

- ARASZCZUK S., *Wpływ tradycji rzymskich na rozwój liturgii Kościoła*, „Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne *Perspectiva*” 14,1 (2015), s. 5–15.
- AUGÉ M., *Rok liturgiczny. To sam Chrystus, który trwa w swoim Kościele*, tłum. K. Stopa, Kraków 2013.
- BENOIT P., *Die eucharistische Einsetzungsberichte und ihre Bedeutung*, w: TENŽE, *Exegese und Theologie. Gesammelte Aufsätze* (Kommentare und Beiträge zum Alten und Neuen Testament), Düsseldorf 1965, s. 86–109.
- BOUYER L., *Od liturgii żydowskiej do liturgii chrześcijańskiej*, w: S. STANCEL (red. pol. wyd.), *Kolekcja Communio*, t. I: *Eucharystia*, Poznań – Warszawa 1986, s. 127–139.
- DANIEL-ROPS H., *Życie w Palestynie w czasach Chrystusa*, tłum. J. Lasocka, Warszawa 2001.
- ELIADE M., *Traktat o historii religii*, tłum. J. Wierusz-Kowalski, Warszawa 1966.
- GAIDE G., *Les apparitions du Christ ressuscité d'après saint Luc — Lc 24,13-48*, „Assemblées du Seigneur” 24 (1969), s. 38–56.
- GERKEN A., *Teologia Eucharystii*, Warszawa 1977.
- Gesty i postawy liturgiczne*, [http://www.kuria.gliwice.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=1204:gesty-i-postawy-liturgiczne&catid=127&Itemid=730](http://www.kuria.gliwice.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1204:gesty-i-postawy-liturgiczne&catid=127&Itemid=730) (10.01.2016).
- HAJDUK T., *Dwunastoletni Jezus w świątyni*, <http://adonai.pl/jezus/?id=69> (4.01.2016).
- HRUBY K., *Les heures de prière dans le judaïsme à l'époque de Jésus*, w: J. CASSIEN, B. BOTTE (red.), *La prière des heures. Semaine d'Études Liturgiques de Saint Serge 1961* (Lex Orandi 35), Paris 1963, s. 58–84.
- JANICKI J., *Kultury antyczne w liturgii chrześcijańskiej*, Kraków 2003.
- JANICKI J., *U początków liturgii Kościoła*, Kraków 2002.
- JEREMIAS J., *La prière quotidienne dans la vie du Seigneur et dans l'Eglise primitive*, w: J. CASSIEN, B. BOTTE (red.), *La prière des heures. Semaine d'Études Liturgiques de Saint Serge 1961* (Lex Orandi 35), Paris 1963, s. 43–58.

- JUNGMANN J.A., *Missarum sollemnia*, t. I: *Origini, liturgia, storia e teologia della Messa romana*, Torino 1953.
- KELLY J.N.D., *Początki doktryny chrześcijańskiej*, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1988.
- KOPEREK S., *Rys historyczny rozwoju liturgii mszalnej*, w: W. ŚWIERZAWSKI (red.), *Msza święta* (Misterium Christi 3), Kraków 1992, s. 25–61.
- KUNZLER M., *Liturgia Kościoła* (Podręczniki Teologii Katolickiej 10), tłum. L. Balter, Poznań 1999.
- MARSILIS., *Dalle origini della liturgia cristiana alla caratterizzazione rituale*, w: S. MARSILI, J. PINELL, A.M. TRIACCA, T. FEDERICI, A. NOCENT, B. NEUNHEUSER (red.), *La liturgia. Panorama storico generale* (Anàmnesis. Introduzione storico-teologica della liturgia 2), Torino 1978, s. 9–62.
- MOKRZYCKI B., *Z dziejów liturgii mszalnej*, cz. I: *Czasy Nowego Testamentu*, CT 48,3 (1978), s. 93–100.
- PILARCZYK K., *Liturgia synagoga — jej pochodzenie, struktura i rozwój*, „*Studia Religio- logica*” 41 (2008), s. 55–68.
- PINELL J., *Liturgia delle ore* (Anàmnesis. Introduzione storico-teologica alla liturgia 5), Genova 1990.
- RATZINGER J. / BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. II: *Od wjazdu do Jerozolimy do zmartwychwstania*, tłum. W. Szymona, Kielce 2011.
- RIGHETTI M., *Manuale di storia liturgica*, cz. I: *Introduzione generale*, Milano 1964.
- ROMANIUK K., *Eucharystia w przekazach biblijnych*, Poznań 2005.
- RYAN V., *Od Pięćdziesiątnicy żydowskiej do święta chrześcijańskiego*, <http://ps-po.pl/2014/06/10/od-piecdzieszatnicy-zydowskiej-do-swiewta-chrzescijanskiego/> (13.03.2016).
- SIEDLECKI J., *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2005 (wyd. XL poprawione).
- TALLEY T.J., *Le origini dell'anno liturgico* (Strumenti 51), Brescia 1991.
- Wielka historia świata*, t. II: *Cywilizacje Bliskiego Wschodu, Anatolia — Persja*, Poznań 2005.
- ZNAK A.J., *Historia liturgii*, Oleśnica 1993.
- ŻADŁO A., *Pascha Jezusa i jej uobecnienie w liturgii*, w: B. MIGUT, Z. GŁOWACKI, W. PAŁĘCKI (red.), *Quod itaque Redemptoris nostri conspicuum fuit, in sacramenta transivit. Sakramenty w misterium Kościoła. Księga dedykowana Księdzu Profesorowi Czesławowi Krakowiakowi z okazji siedemdziesiątych urodzin*, Lublin 2014, s. 69–80.

ANDRZEJ ŻADŁO — prof. dr hab.; prezbiter diecezji kieleckiej; prof. nadzw. w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach; kierownik Katedry Teologii Pastoralnej, Liturgiki, Homiletyki i Katechetyki Wydziału Teologicznego UŚ. E-mail: zadlo@post.pl.